KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lutego. — Rok 1841. Wtorek. № 52. Jutro, Ś. Maciej. Popielec.

Nabożeństwa Wielko-postne zwane *Passja*, rozpoczynaią się iutro; w tym dniu i w każdą Srodę odbywać się będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu.

Rada Administracyjna postanowiła, iż w mieście *Siennicy* Obw: Stanisławowskim, odtąd będą odbywać się Jarmarki: 7go Stycznia, 5 Lutego, 4 Marca, w Srodę poprzedzaiącą Wielkanoc, 27go Maia, 19 Sier:, 6 Wrześ: trzydniowy, 15 Paźdz:, 11go Listopada, a w każdą Niedzielę Targ. — D. 20go b. m. *Dyrekcja Główna Tow: Kredyto: Ziem:* na Publicznem posiedzeniu zdała sprawę z czynności ubiegłego 2go półrocza 1841, a 29go od zawiązania się Towarzystwa. Otworzył posiedzenie w Zastępstwie JW. Dyrektora Głów: Prez: w Kom: R. P. i S., Rzecz: Radca Stanu *Łęski;* poczem Czło: Rady Stanu Prezes Dyr: Gł: *Morawski* zabrał głos, z którego przytaczamy następuiące wyiątki: »Nie wielu już iest niestowarzyszonych, i to nie z uprzedzenia lub obawy solidarności, bo te przywidzenia doświadczenie kilkonastoletnie szczęśliwie usunęło, lecz dla poszczególnych indiwidualnych okoliczności. Należne opłaty bez straty a nawet bez trudności wpływaią, i posługuią na iak najregularniejsze uiszczanie się wierzycielom Towarzystwa. Jakoż naturalnem iest następstwo że Listy Zastawne są poszukiwane, bo nastręczaią iedną z najpewniejszych lokacji kapitałów." Nakoniec Radca Dyr: Głów: *Gruszecki* odczytał Zdanie sprawy, z którego celnieysze wyiątki zamieszczamy: Wierzytelność Towarzystwa należąca do dawnego okresu wynosi zł. 61,694,823 gr. 19; do nowego 241,708,560. Ogół wierzytelności zahypotekowanej na dobrach Ziemskich Rządowych i prywatnych zł. 303,510,363 gr. 19. Listów Zastawnych w obiegu znajduie się: dawnych sztuk 79,125, wartości zł. 117,909,300; nowych 69,415, wartości zł. 148,227,000. W ogóle Listów Zastawnych dawnych i nowych szt: 148,540, na zł. 266,136,300. Należność do pobrania od Stowarzyszonych wynosiła zł. 13,116,047 gr. 12. Na to w ciągu półrocza wpłynęło zł. 9,121,325 gr. 4. Zostaie na zaległości zł. 3,994,722 gr. 8. Najmniejsza zaległość iest na Gubernji Augustowskiej i Podlaskiej, a największa na Mazowieckiej. Sprzedanych dóbr w półroczu było 12, wystawionych na sprzedaż iest 7. Za wylosowane Listy Zast: i kupony półroczne należało wypłacić zł. 16,435,044 gr. 25; na to w półroczu wypłacono zł. 10,413,503 gr. 23. Zostaie do wypłaty dla nie zgłaszaiących się po odbiór zł. 6,021,541 gr. 2. Własność Towarzystwa powstaiąca z kar i exekutnego od zalegaiących, oraz innych nadzwyczajnych wpływów wynosi: z dawnego okresu zł. 4,271,934 gr. 1; z nowego zł. 711,472 gr. 17; razem zł. 4,983,406 gr. 18. — W przyszły Piątek, to iest 26go b. m. odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 9 z rana, Żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Ignacego i Elżbiety *Rudzkich*, Dziedziców *Grochowa*, na które łaskawych krewnych i przyiacioł zaprasza się. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 5 na Salę Ochrony od Kucharki T., za bałamucenie przez noc całą. Od pracuiącego w Fabryce Swiec Stearynowych PP. A. Epstein et Levy zł. 3, i zł. 13 gr. 10 z Balu danego w zeszłą Sobotę w *Sielcach*. Dla Matki 3ga bliźniąt od Małego Karolka zł. 20, od T. J. zł. 6. Dla Instytutu moralnie zanied: dzieci, od Tomasza lokaia z pałacu Saskiego, za niegorliwe wypełnianie obowiązków, nałogowe bałamuctwa, po raz drugi, zł. 4. — W wesołem towarzystwie po wypróżnieniu butelki *starego węgrzyna*, ktoś z biesiaduiących wskazuiąc na Sędziwą powierzchowność butelki, wyrzekł, że iest warta najmniej 2 złote, drugi podchwycił, że 3, następny 4, i tak dalej; wszczęła się zatem prawdziwa licytacja; Znawcy *starożytności winnych*, pędzili z zapałem w górę, nareszcie P. O... ostatecznie dał zł. 100, które złożono w Redakcji Kurjera dla Instytutu *Ochrony ubogich dzieci;* dodaie się tylko, że pełniący obowiązki *Woźnego*,

odstąpił zwykłych procentów, kontentuiąc się tylko częstem odwilżaniem zmordowanych piersi. — Już dawno nie było w Warszawie tak pięknego zgromadzenia Dam i tylulicznego zbioru świetnych tualet, iak na ostatnim *balu* w Ratuszu w zeszły Piątek. Rzecz nie *szczególna* (bo nas do tego przyzwyczaił dobry gust Dam naszych), ale *godna uwagi* że *wszystkie* a *wszystkie* te ubiory były *iednakowo* piękne. Pułtorasta sukien białych, kilkadziesiąt *różowych*, 30 *błękitnych*, kilkanaście *czarnych*, i w innych fantazyjnych kolorach sprawiały widok zachwycaiący. Z tych prawie większa część ozdobioną była *różami*. Jest między kobietą a różą, nie pod względem trwania piękności ale iej stopnia, pewien rodzaj spólności, który ie nierozłączonemi czyni: iedna przy drugiej tak pięknie wygląda! W ogólności girlandy, bukiety i wieńce zdobiące włosy Dam zgromadzonych, tak były piękne, tak naśladuiące naturę, że im ani obecność pysznych hyacyntów *Ohma*, ani porównanie ze świeżością prawdziwych *roślin* zaszkodzić niemogła. Chwalono gustowne naszyjniki z pięknych kamieni złożone. Czarna suknia ozdobna czerwonemi muszkami, muślinowa biała z garnirowaniem krepowem, blado cielista, były przedmiotem pochwał. Na tym balu Orkiestra *Kubełki* grała 3 nowe mazury: JPP. *Damsego*, *Kotulińskiego* i dyryguiącego Orkiestrą; niemniej śliczne kontredanse francuzkie na tema Opery *Piwowar z Preston*, której muzykę wkrótce w całości słyszeć będziemy. — (Art. nad.) Mam za obowiązek podać do powszechnej wiadomości: będąc przez podeszłość wieku pozbawiony *wszystkich zębów*, kazałem sobie obie szczęki zrobić w *Wiedniu*, a gdy mi takowe nie były dogodne, będąc w *Berlinie* kazałem i tam zrobić, lecz i z tych nie bardzo zadowolony zostałem; za przybyciem do *Warszawy* zarekomendowano mi Dentystę Pana *Zager*, u którego widząc różne w tym rodzaiu gotowe wyroby, powziąłem chęć, aby nowe zrobił, co z taką dokładnością wykonał, że ieść mogę iak gdybym miał ieszcze moie naturalne w ustach; z tego więc względu nie mogąc mu wywdzięczyć się inaczej, przedsięwziąłem iako biegłemu Artyście złożyć publicznie moie podziękowanie. *Malfa.*

— *Gospodarz wiejski iakimby być powinien*, czyli *Franciszek Nowak zasadny wieśniak*; książka dla ludu z niemiec: na polski ięzyk przełożona przez A. *Rolhe*, nadeszła do Księ: G. *Senewalda*, ce: zł. 5. — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło drugie wydanie pierwszego tomu *Chrestomatji francuzkiej* przez *Landiego* Professora w kursach dodatkowych, Członka Komitetu Examinac: dla Szkół i Instytutów naukowych w Król: przepisanej, cena zł. 3 gr. 15; 2gi tom tejże Chrestomatji iest pod prassą i wkrótce wyjdzie. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Synu Narzeczoną* przywołani, JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Jasiński*. Wkrótce daną będzie wznowiona Krotochwila *Nasze przebiegi*.

Z Lublina 3/15 Lntego 1841 r. — Pan Stanisław *Serwaczyński*, Członek Towarzystwa Filarmonijnego, pragnąc zostawić nieiaki po sobie upominek Miastu *Lublin*, gdzie ujrzał pierwsze światło słońca, a które teraz było zachwycone iego wzniosłym talentem, dawał d. 30 Styc: (11 Lut:) r. b. w tutejszym Teatrze *Koncert na korzyść ubogich*. Nie wchodząc szczegółowie w muzykalny rozbiór, wytworny bowiem gust i wysoka biegłość w wykonaniu, znamionuiące P. *Serwaczyńskiego*, godnie oceniono wszędzie, gdziekolwiek dźwięczny iego smyczek czarownemi tony podbił ucho Słuchacza, powiemy tylko, że sama ofiara iego przy doskonałem wykonaniu koncertu *Berjota* i Warjacji *Pehaczka* w teatrze niezabezpieczonym przeciw ostremu zimnu do 19tu stopni w tym dniu doszłemu, przeięła serca Słuchaczów rozczuleniem i zachwytem. Towarzystwo Dobroczynności Miasta *Lublina* ma za prawdziwy obowiązek imieniem biednych, ponieść Ci Szanowny Artysto, w daninie zasłużoną podziękę i uchylić zasłonę skromności tem więcej chwalebnej, że Dobroczynność Twoia wypływa z czystego serca rzetelnej miłości bliźniego i gorącej chęci przyniesienia ulgi cierpiącym; niemniej oddać zupełną sprawiedliwość zacnym Amatorom muzyki śpieszącym chętnie towarzyszyć P. Serwaczyńskiemu w tak zaszczytnem dziele, i Artystom Dramatycznym tutejszego towarzystwa scenicznego pod przewództwem P. *Popiołku*, którzy wykonaniem niektórych wyią-

tków z Opery Belliniego *Norma* nader zadowolili Publiczność, szczególniej zaś JPanny *Studzińska* i *Bondasiewicz* pięknym udarowane głosem, wykonały sławny duet z odznaczaiącą biegłością.

Anglja. — Uszczypliwy dziennik londyński donosi, że Lord *Melburn* nie myśli więcej swego domu assekurować, ponieważ iada codzień u dworu, przez co kuchnia Lorda próżnuie, a tem samem niebezpieczeństwo pożaru iest usuniętem. — Na chrzciny Następczyni tronu, sprowadzono umyślnie wodę z rzeki *Jordanu* będącej w *Palestynie*. — 8go b. m. wybuchł pożar okropny w składach Panów *Krafts* i *Stel* w *Manszester*; szkody są obliczone na 720,000 zł. — Znowu w Parlamencie podano proiekt, aby *Izraelitów* przypuszczano do sprawowania miejskich urzędów, uwalniaiąc od wykonania przysięgi Chrześcjańskiej, lecz tylko za zaręczeniem ich religji, tak iak *Kwakrów*, *Braci Morawców*, i t. p.; zdaie się, że wielu powstanie przeciw temu wnioskowi. — Zmarły teraz Chirurg *Kooper* zostawił maiątku 20 miljonów zł. — Gazety londyńskie są napełnione uwagami i przewidywaniami, iaka nastąpi odpowiedź gabinetu francuzkiego na notę Lorda *Palmerstona* przeciw uzbraianiu się Francji.

Francja. — Bardzo znakomita osoba miała oświadczyć, że obwarowanie *Paryża* do skutku nie dojdzie, a summy na ten cel wyznaczone, zostaną obrócone na zakładanie kanałów i kolei żelaznych. — Okręt Admirała *Hugon* ucierpiał wiele pod czas burzy na morzu Srodziemnem; fale biły przez pokład i spłukiwały nagromadzone kule. Ludność przez kilka dni nie mogła rozniecać ognia i musiała tylko żywić się sucharami i winem. — Salony Pana *Thiers* ożywiły się nowo; wiele Deputowanych i dyplomatyków odwiedza często byłego Prezesa Ministrów. — Załoga *Konstatyńska* wykonała pomyślną wycieczkę przeciw nieprzyiaznemu pokoleniu Arabów.

Turcja. — Wice-Król dostarczył flocie tureckiej 1200 majtków i 50 oficerów egipskich dla śpieszniejszego przeprowadzenia iej do *Marmoryzzy*; podobnież zostawił w *Mece* oddział Egipcjan maiących zostawać pod rozkazami Sułtana.

Rozmaitości. — Od przyiaciela przyiaciel taki wczoraj odebrał bilecik: »Wybacz kochany *Antosiu*, że ci dziś wieczorem na zabawę służyć nie będę, takem *ochrypł* po balu piątkowym, że mi z trudnością *pisać* przychodzi.” — P. *Kornet* w *Paryżu* i tym razem dostarczył kilka tłustych sztuk bydła, z których ma być wybrany *wół zapustny*. Każdy z tych wołów w przecięciu waży 3,400 funtów. — Sąd w *Brešcie* rozstrzygnął sprawę będącą nowym dowodem zepsucia obyczaiów we Francji. Nieiaka *Kastel* zostaiąc przez długi czas w związkach nieprawych z sąsiadem *Beskondem*, przywiodła swego małżonka do pomięszania zmysłów. Po wypuszczeniu nieszczęśliwego *Kastela* z domu obłąkanych, Żona wspólnie z swoim Kochankiem i za wiedzą swoiej *15to-letniej* Córki, otruła Męża, i ieszcze żywego zakopała w niegaszonem wapnie. Zbrodnicza para chciała ieszcze zabić Żonę *Beskonda*, lecz zamiar został ieszcze dość wcześnie odkryty przez tegoż Córkę, która uprzedziła Matkę o zamysłach Ojca, a to w obec 3ciej osoby. Ta zawiadomiła o wszystkiem miejscowego Prokuratora. Mordercy, t. i: Pani *Kastel* i *Beskond*, zostali skazani na śmierć, a Córka *Kastel*, na 10-letnie ciężkie więzienie i na 10-letnie zostawanie pod dozorem policyjnym. — P. *Stourd* Fabrykant papieru przy ulicy *Tower* w *Londynie*, ogłosił w pismach, że za roczną płacą 1200 zł. przyjmie do siebie za gospodynię wdowę z córką lub bez córki. Termin zgłaszania się interesentek oznaczono na 2go b. m. od 11tej do 2ej z południa. Żartowniś iakiś rozsiał wieść, że P. *Stourd* o wspomnionym czasie przyjmować będzie kandydatki do związków małżeńskich. Skoro wybiła godzina 11ta, wdowy wszelkiego wieku, stanu, wzrostu i cery powędrowały na ulicę *Tower*, iedne były ieszcze grubą odziane żałobą, inne były w sukniach w desenie pstrokate iakby z kalejdoskopu skopjowane, do tego nagromadziło się mnóstwo ciekawych z ulic sąsiednich, przywitano kandydatki urąganiem i pośmiewiskiem, aż Policja przywróciła spokojność. Tymczasem P. *Stourd* z kolei wpuszcza do swego domu ubiegaiące się wdowy dla badania ich kwalifikaji. — W *Algierze* w dzień Nowego Roku, śnieg padał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Załuski Hen: Hra: z Klemensowa; Rudzki Jan Dzie: z Węglowa; Górski Fran: Dzie: z Leszczynka; Zabłocki Józ: Dzie: z Swiniar; Lewiński Aug: Dzie: z Regnowa; Szeling Anto: Dzie: z Boglewic.

DONIESIENIA.

Dnia 26 z. m. idąc z Warszawy ku Łowiczowi, zaginął między Sochaczewem a Łowiczem, AKT WYBORU, służący dla Daniela Roeslera; uprasza się więc ktoby takowy znalazł lub posiadał, raczy wiadomość udzielić do Wº Kommisarza Cyrkułu 5 i 6, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.



W dniu 20 b. m. na Balu w Resursie Kupieckiej, przez pomyłkę zabranym został Kapelusz; Właściciel odebrać może za udowodnieniem. Wiadomość u Szwajcara domu Nr 628, przy ulicy Trębackiej.

W zeszłą Sobotę o godz: 10ej wieczorem, iadąc z ulicy Senatorskiej na Nalewki, zapomniano w Dorożce BOA TUMAKOWE. Właścicielka wzywa Dorożkarza, aby dla uniknienia odpowiedzialności i dla oszczędzenia iej ambarasu w poszukiwaniu drogą policyjną, zgłosił się dobrowolnie do Magazynu mód, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 437, odbierze 20 zł. nagrody.

CHUSTKA duża ze szneli angielskiej, tło koloru granatowego, szlak szeroki w duże bukiety, z franzlami, na środku rzucik w małe bukieciki, zgubioną została w Gmachu Ratuszowym albo w przeieździe do pałacu Saskiego, lub w tymże pałacu. Łaskawy znalazca przez wzgląd na przykre położenie służącego, raczy za wynagrodzeniem zwrócić pod Nr 1340, przy ulicy Sto-Krzyzkiej.

Dnia 18 b. m. w przeieździe z ulicy Przeiazd na Rymarską, wieczorem, zginęły PAPIERY Sądowe, tyczące się nieletniego Hippolita Zbyszyńskiego, oraz i inne. Ktoby takowe znalazł, zechce ie oddać pod Ner 608, przy ulicy Bielańskiej, na ręce Rządzcy pałacu, albo na ręce Józefa Ulasińskiego, pod Nrem 1541, przy ulicy Chmielnej, za nagrodą.

Z dnia 20 na 21, zgubiony został PULJARES safjanowy czarny, w którym znajdowało się Biletami Bankowemi 100 złotowemi zł. 200, 5cio-złotowemi zł. 40, 2 listy kupieckie zagraniczne i Miarka z kości słoniowej; także w tymże czasie zgubiono BOA Damskie Tumakowe, koloru czarnego, łokci 3 mniej lub więcej długości maiące. Łaskawy znalazca raczy oddać do Józefa Neygebauer Inspektora Mebli w Łazienkach Królew:, za nagrodą zł. 50.



OGIER rassy perskiej, wierzchowy, dobrze uieżdżony, gniady, bez odmiany, 8 lat maiący, iest do sprzedania w Hotelu Saskim: o cenie dowiedzieć się można u Właściciela pod Nr 49, lub od Stangreta Ambrożego, który takowego pokaże. Potrzebny także KOŃ anglezowany, poiazdowy, lub Ogier, maści iasno-gniady; ktoby miał takowego zechce zgłosić się pod tenże Numer.

Dobrej konduity UCZEN potrzebnym iest do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Elektoralnej Nº797, w prost Banku.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w połud: zimna 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 6 raz *Piotr i Paweł*. 33 raz *Płaksa i Wesołowski*.

Podpisany zawiadamia, ŻE NA ODDAWNA OBCHODZONY ZJAZD W WILANOWIE W SRODĘ POPIELCOWĄ, prócz Muzyki dobranej, uczyniłem wszelkie przyrządzenia na tę zabawę, na którą zapraszam Szanowne Osoby. *A. Gronczewski.*

Jutro w Salonie *Chma* za Wolskiemi rogatkami, od godz: 3ej z połud:, Orkiestra Wrocławska pod Dyrekcją Augusta *Szyndlera* grać będzie.

Królikarnia. Podpisany mieszkaiący dawniej w Wilanowie, gdzie Szanowna Publiczność zaszczycała go licznem zbieraniem się na Wstępną Środę i wesoło kończyła Karnawał; spodziewa się, że mieszkaiąc w Królikarni, łaskawa Public: zaszczyci go Jutro licznem przybyciem. DobraniArtyści przy stosownej liczbie do wielkości Salonu iuż od w pół do 3ciej wykonaniem różnych dzieł pierwszych kompozytorów, a w wieczór Tańce przy rzęsistem oświeceniu salonu uprzyiemnią koniec Zapust. Jedzenia i napoiów wszelkiego rodzaiu przy rychłej usłudze za pomierną cenę dostać można, zaś odsyłka z Królikarni będzie ułatwioną. *J. Berty.*

Do Kaskady za Marymontem, przy czystej zdroiowej wodzie i przyiemnem miejscu, zaprasza podpisana na ZABAWĘ Obywatelską, na iutro; przy dobranej Muzyce i rychłej usłudze dostać będzie można wszelkich Trunków. *A. Bertram.*

Gdy nader przyiemnie bawili się licznie zebrani Goście na Balu u Aramowicza przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 186, z powodu powszechnego życzenia, dany będzie dziś BAL w temże miejscu, gdzie przy dobranej Muzyce dostać można wszelkich Potraw i Napoiów.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i rogu Tłomackiego, w domu Lilpopa, Familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Hotelu Bawarskim w Restauracji, w salonie gustownie urządzonym, dany będzie BAL. Bilet wnijścia zł. 5 gr. 5, których dostać można przy wnijściu.

Dziś wieczorem w Lokalu Grassowa pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej, WIECZÓR MUZYKALNY; a na kolacją między innemi potrawami, Cąber sarni i Ryż muzułmański.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, na śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin i Karaś, Zupa rybna, Potrawy mięsne.